

Paczyńska, Irena

Dekret o Nadzwyczajnej Komisji Mieszkaniowej i jego realizacja w Krakowie (1946-1947)

Przegląd Historyczny 84/3, 319-334

1993

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Dekret o Nadzwyczajnej Komisji Mieszkaniowej i jego realizacja w Krakowie (1946-1947)

Wiosną i latem 1946 r. sytuacja społeczno-polityczna w Krakowie uległa komplikacjom. Jednym z przejawów tego procesu, a zarazem jednym z czynników wywołujących dalsze napięcia, były demonstracje w dn. 3 maja na ulicach miasta, reakcja na nie organów bezpieczeństwa, liczne aresztowania wśród młodzieży studenckiej. Zaostrzenie sytuacji politycznej w tym czasie było zjawiskiem ogólnokrajowym, a pozostawało m.in. w ścisłym związku z kwestią wyborów parlamentarnych w Polsce, dążeniem PPR do realizacji własnej koncepcji przeprowadzenia wyborów, rywalizacją między PPR i PSL oraz grupującymi się wokół nich siłami politycznymi, sprawą tzw. referendum ludowego, a następnie sporami wokół jego wyników. Wydarzenia trzeciomajowe i znamienne rezultaty krakowskiego głosowania w dn. 30 czerwca wywołały, zwłaszcza ze strony PPR i zdominowanej przez nią części aparatu państwowego i propagandowego, falę ataków na „reakcyjny” Kraków. Szczególnie ostro występowano przeciwko tym, którzy w referendum odpowiedzieli „nie” na drugie i trzecie oraz na wszystkie trzy pytania. „Echo Krakowa” — wtedy organ KW PPR — informację o wydarzeniach z 3 maja zatytułowało: „Manifestacja Targowicy. Ostrzegamy prowokatorów”. Pod podobnie obraźliwym tytułem — „Wyniki głosowania. 43993 głupców w Krakowie” — gazeta komentowała rezultaty referendum¹.

Stanisław Witold Balicki, redaktor naczelny „Dziennika Polskiego” pisał: „Z głębokim bólem podajemy do wiadomości tragiczne cyfry krakowskie. Pała one, jak może palić narodowy wstyd i hańba”². Artykuły potępiające ukazały się także w „Naprzódzie”. Bolesław Drobner (przewodniczący WKW PPS) w artykule wstępnym pt. „Chore miasto” stwierdził: „Niewątpliwie Kraków jest chory. Ale my go wyleczymy. Wyleczymy nie tylko dlatego, że chcemy, ale dlatego, że musimy”³. Redaktor Maksymilian Statter, członek MRN w tym samym piśmie apelował: „Domagamy się wyciągnięcia konsekwencji! Zarazem oświadczamy, że dołożymy wszelkich starań, by temu ukochanemu przez lud i proletariat miastu przywrócić dawny splendor miasta demokracji i wolności polskiej, przywrócić oblicze miasta prawdziwej demokracji, kultury i wyrazu nieskazitelnej polskości. — Kraków musi być wolny od zdrajców imienia polskiego!”⁴.

¹ „Echo Krakowa” nr 55 z 5 maja 1946 oraz nr 113 z 4 lipca t.r.

² S.W. B a l i c k i, *Z lękiem i odrazą*, „Dziennik Polski” nr 150 z 3 lipca 1946.

³ „Naprzód” nr 145 z 4 lipca 1946.

⁴ M. S t a t t e r, *Odbudujemy dawny Kraków*, „Naprzód” nr 148 z 7 lipca 1946. Ton artykułów zamieszczanych w „Naprzódzie” na temat referendum i sytuacji w mieście był już od połowy lipca spokojniejszy.

Przez Kraków przetoczyła się fala protestacyjnych zebrań pod hasłem „potępienia dla tych, którzy nie zdali egzaminu dojrzałości społecznej i politycznej”. Dnia 4 lipca między godziną 9 a 12 miasto pozbawiono komunikacji tramwajowej, a pracownicy Miejskiej Kolei Elektrycznej udali się do zajezdni na zgromadzenie. Wśród przemawiających był prezydent miasta — Stanisław Wolas, który — jak poinformował „Naprzód” — stwierdził m.in.: „władze miasta wprowadzają takie ustawy, by te 44 tys. zdrajców narodu, którzy nie chcą zachodu [ziem zachodnich — uwaga I.P.], nie chcą reformy rolnej, nie chcą prawdziwie demokratycznego parlamentu, by tych wszystkich z miasta wyrzucić, a ich mieszkania zajmie robotnik krakowski, który w pełni zasłużył na przyzwoite pomieszczenie”⁵.

W zakładach pracy przyjmowano rezolucje. Niektóre z nich cytowała krakowska prasa. „Wynik głosowania ludowego w naszym mieście — napisano w jednej z nich — stał się faktem, wymagającym twardej odpowiedzi. Mieszkaństwo krakowskie i cała kołtuneria, która niestety osiedliła się w naszym mieście, próbuje nadać miastu swe piętno”. W innej rezolucji umieszczono takie sformułowanie: „Wiemy, kto mieszka w Krakowie — na miejscu tysięcy ludzi, którzy zginęli w niemieckich obozach koncentracyjnych i w walce podziemnej z Niemcami, mieszkają dziś obszarnicy, właściciele fabryk, spekulanci, ludzie, którzy zajmują się wszystkim — tylko nie pracą. To są właściwie ci, którzy na wszystkie trzy pytania głosowali »nie«. Wypowiadamy im bezwzględna walkę, nie spoczniemy, dopóki miasto nasze nie zmieni swego oblicza. Wynik głosowania ludowego stał się dla nas wyzwaniem”⁶.

Ostro zabrzmiały przemówienia Władysława Gomułki i Józefa Cyrankiewicza wygłoszone na zebraniu aktywu PPR i PPS 6 lipca w Warszawie. Gomułka, sekretarz generalny PPR, powiedział m.in.: „groźną i niebezpieczną jest odpowiedź »nie« jaka padła w starożytnym bastionie kultury polskiej, jaką dał co trzeci mieszkaniec Krakowa. Kartki z napisem trzy razy »nie«, których w Krakowie naliczono aż 30 proc. są dokumentem hańby i zdrady narodowej. Ta hańba i zdrada jest tym większa, że popełnili ją ludzie, którzy mienią się duchowymi przewodnikami narodu. Nie jest bowiem dla nikogo tajemnicą, że pokaźna część inteligencji w Krakowie głosowała trzy razy »nie«”.

Utrzymane w ostrym tonie wystąpienie Gomułki zapowiadało ofensywę „przeciwko faszystom polskim, przeciwko bandytom i dywersantom, przeciwko hitlerowskim agentom w narodzie polskim spod znaku »drei mal nein«”.

Cyrankiewicz, sekretarz generalny CKW PPS, także mówił o konieczności wycofania wniosków z referendum. Spory fragment przemówienia poświęcił sytuacji w Krakowie i w tym kontekście stwierdził: „Słusznie klasa robotnicza Krakowa żąda usunięcia tego elementu z miasta, elementu którego zachowanie stało się prowokacją i wyzwaniem rzuconym w twarz polskiej demokracji”⁷.

Następnego dnia Cyrankiewicz był w Krakowie, na zgromadzeniu czołowych osób z krakowskiej PPS w Domu Górnika. Przyjęta na tym spotkaniu zgłoszona przez B. Drobnera rezolucja wydaje się być najostrzejszą spośród uchwalonych w Krakowie. Stwierdzono w niej, że miasto jest „rezerwatem nie tylko wrogów postępu i reform społecznych, ale jest siedliskiem 44 tysięcy wrogów narodu i państwa”, których trzeba „jak najostrzej” odgrodzić od „klasy pracującej”. Klasa ta „wypowiada bezpardonową walkę kołtunii krakowskiej, reakcyjnemu klerowi, krakowskiemu wsteczemu

⁵ *Protestacyjny wiec tramwajarzy krakowskich*, „Naprzód” nr 146 z 5 lipca 1946.

⁶ *Krakowski świat pracy protestuje przeciwko wynikom referendum w Krakowie*, „Dziennik Polski” nr 182 z 5 lipca 1946. Prasa krakowska informowała także o uchwalanych oświadczeniach w zakładach pracy innych miast. M.in. „Echo Krakowa” z 12 lipca poinformowało o rezolucji przyjętej przez konferencję rad zakładowych ZZ Górników obradujących w Sosnowcu.

⁷ W. Gomułka, J. Cyrankiewicz, *Obóz demokratyczny odniósł zwycięstwo. Przemówienia na zebraniu aktywu PPR i PPS w Warszawie dn. 6 lipca 1946*, Warszawa 1946, s. 13, 28-29.

mieszkaństwu, krakowskim spekulantom i sanacyjnym epigonom urzędniczego świata, — — nie spocznie w pracy póki nie oczyści zaśmieconej atmosfery krakowskiej, póki nie przywróci naszemu miastu szaczonego tytułu Czerwonego Krakowa”⁸.

Podobną naradę, z udziałem instruktora KC PPR, odbyto w gronie członków PPR w końcu lipca. Zakończono ją dwoma wnioskami: „Należy pójść w dwóch kierunkach. W pierwszym rzędzie należy wysiedlić z Krakowa nierobów, paskarzy, a ich mieszkania przydzielić najbardziej potrzebującym robotnikom. Należy to uczynić w sposób zgodny z obowiązującym prawem. Z drugiej strony należy zapewnić masom robotniczym istotny udział w rządzeniu. Nie wystarczy bowiem to, że w rządzie zasiadają ministrowie PPR-owcy. Trzeba, aby robotnicy zajęli miejsce szkodników w dyrektorskich fotelach”⁹.

W prowadzonej wówczas propagandzie nawiązano do trudnej sytuacji mieszkaniowej, odpowiednio eksponując i interpretując ten problem. Pogarszanie się warunków mieszkaniowych w Krakowie w pierwszych latach po wojnie było zjawiskiem złożonym, uwarunkowanym m.in. dużym napływem do miasta ludzi z zewnątrz (w rezultacie powojennych ruchów migracyjnych i innych procesów społecznych), lokowaniem tu wielu nowych instytucji, brakiem budownictwa mieszkaniowego.

Na posiedzeniu w dniu 8 lipca MRN przyjęła wniosek, zgłoszony przez Władysława Dzierwę w imieniu Okręgowej Komisji Związków Zawodowych i będący niewątpliwie reakcją na wyżej wzmiankowane rezolucje, w sprawie wysiedlenia z Krakowa osób przybyłych do miasta po 1 września 1939 r., a nie mogących się wykazać „pozytywną pracą”; równocześnie MRN wezwała Zarząd Miejski do realizacji przyjętych w tej sprawie jej uchwał z ubiegłego roku. Domagano się także zlikwidowania „czarnej giełdy” koło Sukiennic, pokątnego handlu i tzw. tandety oraz zaapelowano „do kompetentnych czynników” o niekierowanie do Krakowa grup repatriantów na stały pobyt ze względu na brak mieszkań. Równocześnie dla przeprowadzenia przesiedlenia repatriantów, powołano specjalną komisję przesiedleńczą kierowaną przez W. Dzierwę¹⁰.

Rychło jednak prezydium WRN zwróciło uwagę na sprzeczność uchwały dotyczącej wysiedlenia (podobnie jak uchwały w tej sprawie MRN z 28 września 1945) z konstytucją 1921 r. (art. 97 i 101) i uchyliło ją. Lecz MRN nie rezygnowała i ponownie wezwała ZM do zrealizowania uchwały z 1945 r., tym razem podkreślając, że wysiedlenie osób, które nie mieszkały w mieście w dn. 1 września 1939 i nie wykazują się „pozytywną pracą” winno nastąpić zgodnie z przepisami dekretu o publicznej gospodarce lokalami i kontroli najmu¹¹.

„Sprawozdanie Komitetu Wojewódzkiego PPR w Krakowie za mc lipiec 1946 r.” wyraźnie wskazuje na ośrodek dyspozycyjny całej tej akcji politycznej, jej motywy i cele. „Zwycięstwo odniesione w skali ogólnokrajowej — napisano w dokumencie — pomimo negatywnych rezultatów w naszym województwie, pozwoliło nam uderzyć w bojowe tony skierowane w pierwszym rzędzie przeciwko warstwom ludności pasożytniczej i szabrowniczej — — Lipiec stał się miesiącem lęku kołtunierii krakowskiej, która była dzień w dzień ostrzeliwana mocnymi w wyrazie artykułami w prasie popularnej, rezolucjami wieców robotniczych, akcją zapoczątkowania obław w luksusowych lokalach nocnych. — — Drugim momentem charakteryzującym początek ofensywy lipcowej było

⁸ *Krakowski aktyw PPS obraduje. Linia podziału między reakcją a demokracją*, „Naprzód” nr 149 z 8 lipca 1946.

⁹ *Lipcowa narada aktyw PPR*, „Echo Krakowa” nr 139 z 31 lipca 1946.

¹⁰ AP Kraków, Miejska Rada Narodowa Kraków [dalej: MRN] 3, s. 11: Protokół nr 20 z posiedzenia nadzwyczajnego MRN w dn. 8 lipca 1946; *Wypędzić głoszących 3 x nein*, „Echo Krakowa” nr 119 z 10 lipca 1946. W. Dzierwa skierowany został do MRN przez OKZZ, a powołano go w skład MRN i jednocześnie jej Prezydium 29 marca 1946. Zgłoszony przez niego wniosek został wcześniej przyjęty przez OKZZ.

¹¹ AP Kraków, MRN 3, s. 23-24, 29: Protokół nr 21 posiedzenia MRN w dn. 2 i 3 sierpnia 1946 i tamże przytoczone pismo Prezydium WRN z dn. 27 lipca 1946.

postawienie przez naszą partię na porządku dziennym sprawy reformy mieszkaniowej i wysiedlenie z Krakowa elementów szkodliwych gospodarczo i politycznie¹².

Poczynania takie, obok aspektów lokalnych, miały również znaczenie ogólniejsze, m.in. dostarczając władzom centralnym argumentów dla aktu prawnego dającego większe od dotychczasowych przepisów możliwości ingerencji w stosunki mieszkaniowe, a nawet — poprzez to — pewnego oddziaływania na sytuację społeczną w miastach. Sekretariat KC PPR projekt takiego dekretu zatwierdził 25 lipca 1946¹³, a do sekretarzy komitetów wojewódzkich PPR skierowano okólnik informujący o przewidywanym wkrótce ogłoszeniu dekretu Rady Ministrów o nadzwyczajnej komisji mieszkaniowej, jej zadaniach i związanych z tym zadaniach komitetów partyjnych. Analiza tekstu okólnika wskazuje, że jego sformułowania oparto o zatwierdzony na posiedzeniu sekretariatu projekt dekretu, w którym kompetencje NKM określono szerzej niż ostatecznie uczyniono w akcie z 8 sierpnia 1946. W związku z tym, według okólnika, nadzwyczajna komisja i jej odpowiedniki w miastach, osiedlach miały m.in. badać „społeczną produktywność” poszczególnych osób, wielkość ich mieszkań, orzekać o usunięciu osób „społecznie nieproduktywnych oraz ich rodzin z całego lub części mieszkania oraz decydować o przydziale innym ludziom uzyskanych w ten sposób pomieszczeń¹⁴.

Na posiedzeniu Sekretariatu KC PPR, podczas którego zatwierdzono projekt dekretu, analizowano sytuację w Łodzi na tle wyników referendum w tym mieście i lipcowych strajków, określanych przez Romana Zambrowskiego — wtedy sekretarza KC, członka Biura Politycznego, a także przewodniczącego Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym — jako polityczne. W przedstawionym przez niego planie zmierzającym do zwiększenia oddziaływania PPR na robotnicze środowisko Łodzi znalazła się także kwestia wpływu robotników i związków zawodowych na sprawy mieszkaniowe.

Pracami przygotowawczymi do wprowadzenia nowego dekretu w Łodzi kierowali Mieczysław Moczar, wtedy szef Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego, Kazimierz Mijał, prezydent Łodzi i Aleksander Burski, przewodniczący Zarządu Głównego ZZ Robotników i Pracowników Przemysłu Włókienniczego. Rozmach z jakim planowano przeprowadzenie akcji mieszkaniowej — wysiedlenie 15% mieszkańców miasta, tj. ok. 50 tys. ludzi (Zambrowski wymienił liczbę 90 tys.) — zaniepokoił Zambrowskiego, który na posiedzeniu Sekretariatu KC 27 lipca stwierdził: „wywołałoby to zbyt wielkie poruszenie przeciw nam. Obecnie zagadnienie nie polega na wysiedleniu z miast, lecz na ścieśnieniu z jednej i poszerzeniu przydziałów mieszkaniowych z drugiej strony. Nawet tego zagadnienia też od razu nie da się rozwiązać. Jeżeli w Łodzi zwolni się mieszkań 2 tys. w ciągu miesiąca — będzie to dużą zdobyczą, wymaga to dużej pracy, wywoła w klasie robotniczej poczucie siły. Wysiedleniu trzeba nadać charakter walki ze spekulantami, zwalniania mieszkań poniemieckich, oddawania ich klasie robotniczej¹⁵.

Między dwoma posiedzeniami Sekretariatu KC nastąpiła więc pewna zmiana w pierwotnych zamiarach, co w efekcie spowodowało, że ostateczny tekst dekretu jest nieco łagodniejszy. Na taką zmianę wpłynęła pewnie obawa, którą wyraził Zambrowski, ale chyba była ona też wynikiem porzucenia sformułowanego przez Gomułkę 6 lipca i powtórnego przezeń w tydzień później w przemówieniu na I kongresie Stronnictwa Demokratycznego w Warszawie, zamiaru gwałtownego rozprawienia się z opozycją. Wiązało się to z ujawnianiem się różnicy zdań między PPR i PPS w podejściu do PSL

¹² AP Kraków, PPR 1/VI-5, s. 5-6: Sprawozdanie KW PPR w Krakowie za lipiec 1946.

¹³ AAN, PPR 295/VII-2, k. 144: Protokół nr 14 z posiedzenia Sekretariatu KC PPR w dn. 25 lipca 1946.

¹⁴ AAN, PPR. *Rezolucje, odezwy, instrukcje i okólniki Komitetu Centralnego 1 1946 - 1 1947*, Warszawa 1961, s. 139-140. Por. też przyp. 19.

¹⁵ AAN, jw., k. 145-146: Protokół nr 15 z posiedzenia Sekretariatu KC PPR w dn. 27 lipca 1946.

i w jego ocenie oraz taktyce związanej z planowanymi wyborami do sejmu. W efekcie charakterystyczny dla pierwszych dni lipca atak na „reakcyjny” Kraków uciął. Widoczne było to już podczas wspomnianej narady odbytej w Krakowie w końcu lipca przy udziale instruktora KC PPR; przyjęte w jej wyniku wnioski zbieżne były z wnioskami Zambrowskiego sformułowanymi na posiedzeniu Sekretariatu KC 27 lipca.

W uzasadnieniu do projektu dekretu przechowywanym w dokumentacji Ministerstwa Odbudowy, wśród czynników wskazujących na niezbędność utworzenia nadzwyczajnych komisji mieszkaniowych powoływano się m.in. na niesprawność aparatu administracyjnego wydziałów kwaterunkowych, niski nieraz poziom zawodowy zatrudnionych tam pracowników, ich uleganie pokusom korzyści materialnych. Jednakże nie w tym widziano największe przeszkody w prowadzeniu gospodarki mieszkaniowej, ale w „obniżeniu moralności społecznej, już nie tylko licznych jednostek, ale całych grup społecznych” dążących do zapewnienia sobie jak najlepszych warunków mieszkaniowych. Stąd nadzwyczajne komisje „mają zrobić to, czego nie potrafił dokonać aparat administracyjny, zlikwidować przerosty i doprowadzić do wykrycia najjaskrawszych nadużyć, odebrać nadmierne przywileje tym, którzy je prawem nieraz przypadkowego pierwszeństwa nabyli, oczyścić przede wszystkim atmosferę moralną zagadnienia mieszkaniowego”¹⁶. OKZZ w Krakowie powiadomiona została o przygotowywanym akcie, a nawet otrzymała jego projekt¹⁷, i zarówno ona, jak i KW PPR rozpoczęły prace wstępne.

„Dekret z dn. 8 VIII 1946 r. o Nadzwyczajnych Komisjach Mieszkaniowych”¹⁸ umożliwił powołanie Nadzwyczajnej Komisji Mieszkaniowej przy Prezesie Rady Ministrów (NKM przy Prezesie RM) oraz miejscowych NKM w miastach i osiedlach. Terenowe komisje ustanawiane były na wniosek OKZZ przez NKM przy Prezesie RM. Mogły one, po przeprowadzeniu postępowania wyjaśniającego, orzekać o usunięciu osób uchylających się od pracy lub uprawiających spekulację z całego lub części mieszkania (wraz z członkami rodziny), w terminie wskazanym w decyzji, oraz o przydzieleniu przez odpowiednią władzę kwaterunkową opróżnionych w ten sposób mieszkań lub ich części nowym lokatorom¹⁹. Lokalne NKM miały prawo przyjmować i rozpatrywać zażalenia na sposób funkcjonowania władz kwaterunkowych, kontrolować te władze (i zawiadamiać ich organy nadrzędne o wynikach kontroli), a także wydawać wiążące zlecenia. Orzeczenia NKM miały być wykonywane według przepisów o postępowaniu przymusowym w administracji, a w szczególnych wypadkach „gdy tego wymaga interes publiczny” mogły być wydawane z natychmiastową wykonalnością przez Zarząd Miejski jako władzę egzekucyjną. Wszelkie władze, urzędy państwowe i samorządowe zobowiązane zostały do udzielenia NKM pomocy niezbędnej do wykonywania ich zadań, a z kolei NKM zobowiązano do ścisłego współdziałania ze związkami zawodowymi i samorządem gospodarczym. NKM przy Prezesie RM uzyskała prawo „przedsięwzięcia wszelkich środków niezbędnych do zwiększenia rozporządzalnej ilości mieszkań na rzecz ludności pracującej, zwłaszcza przez usunięcie z nich osób uchylających się od pracy lub uprawiających spekulację, a w szczególności zaś tych, które w pierwszym okresie po

¹⁶ AAN, MO 103. Dekret o nadzwyczajnych komisjach mieszkaniowych. (Uzasadnienie wprowadzenia), b.d.

¹⁷ AP Kraków, Okręgowa Komisja Związków Zawodowych [dalej: OKZZ], Wyd. Socjalno-Bytowy. Komisja Mieszkaniowa t. 1. Dekret o Nadzwyczajnej Komisji Mieszkaniowej. Projekt.

¹⁸ „Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej” 1946, nr 37, poz. 229.

¹⁹ Projekt dekretu przewidywał, że dla realizacji swych zadań NKM będzie mogła „badać społeczną produktywność poszczególnych osób i wielkość zajmowanych przez nie mieszkań, tudzież orzekać o usunięciu osób społecznie nieproduktywnych wraz z członkami ich rodzin z całego lub części ich mieszkania w terminie wskazanym w decyzji oraz o przydzieleniu w ten sposób mieszkań uzyskanych lub ich części”.

wyzwoleniu zajęły mieszkania poniemieckie²⁰. Nadanie wiążącego charakteru decyzjom komisji oznaczało możliwość uchylecia decyzji różnych władz mieszkaniowych (Wydział Kwaterunkowy ZM, WKL, MKL), a nawet możliwość uchylania orzeczeń sądowych. Omawiany akt miał obowiązywać do 31 grudnia 1947.

Wielce symptomatyczna była wymowa art. 9 dekretu. Nieprecyzyjna jego konstrukcja powodowała, że nie wiadomo było czy przedstawiciel samorządu rzemieślniczego winien być tylko w składzie NKM przy Prezesie RM, czy także we wszystkich terenowych NKM. Krakowski samorząd gospodarczy — Izba Przemysłowo-Handlowa i Izba Rzemieślnicza — domniemywał, że jest to tylko przeoczenie i (łącznie ten artykuł z artykułem 3, w którym nie ma podziału na te dwa rodzaje komisji i z artykułem 4) domagał się wprowadzenia do krakowskiej NKM nie tylko przedstawicieli Izby Rzemieślniczej, ale także Izby Przemysłowo-Handlowej, argumentując dodatkowo, że prywatny przemysł i handel mają „przyznane prawo czynnego udziału w życiu gospodarczym i dlatego dekret omawiany nie powinien go umniejszać”²¹.

Pominięcie części samorządu gospodarczego nie było przeoczeniem, lecz celowym zabiegiem wskazującym zarazem miejscowym NKM na te grupy społeczno-zawodowe, których mieszkania winny stać się przedmiotem kontroli i ewentualnych dalszych zabiegów. Projekt dekretu bowiem wśród czynników włączanych w tworzenie komisji — zarówno centralnej, jak i w miejscowych — wymieniał samorząd przemysłowo-handlowy, a pominięcie go w ostatecznej wersji było zapewne wynikiem ingerencji Sekretariatu KC PPR w zapis art 9.

Rażące uchybienia prawne dekretu spowodowały, że Krajowa Rada Narodowa wezwała rząd do jego znowelizowania. Postulat ten wykorzystała m.in. Izba Przemysłowo-Handlowa w Warszawie do przekazania premierowi Edwardowi Osóbce-Morawskiemu memoriału zawierającego scharakteryzowane wyżej stanowisko sfer gospodarczo-przemysłowych i handlowych²².

Dekret nie doczekał się nowelizacji, wydano natomiast „Zarządzenie Nadzwyczajnej Komisji Mieszkaniowej przy Prezesie Rady Ministrów z dn. 6 XI 1946 r.”, które nieco uściślało dotychczasowe uregulowania oraz zadania i metody działania komisji. M.in. określało, że nadzwyczajne komisje są obowiązane do przestrzegania zasady, że tylko zmiana stosunków faktycznych lub prawnych upoważnia do orzekania i w sposób sprzeczny z wydanymi już prawomocnymi wyrokami sądowymi lub orzeczeniami władz powołanych do załatwiania spraw mieszkaniowych. Precyzowało sposób przeprowadzenia kontroli stanu zamieszkania poszczególnych budynków w celu ujawnienia tą drogą pomieszczeń mieszkalnych wolnych, nienależycie wykorzystanych czy zajętych przez osoby do tego nieuprawnione. Na podstawie danych uzyskanych m.in. tą drogą, po przeprowadzeniu postępowania wyjaśniającego, komisje orzekały o usunięciu osób uchylających się od pracy lub uprawiających spekulację wraz z członkami rodzin z całego lub części mieszkania w terminie wskazanym w decyzji; decydowały o usunięciu z

²⁰ W projekcie dekretu fragment ten miał następujące brzmienie: „Zadaniem Nadzwyczajnej Komisji Mieszkaniowej jest przedsięwzięcie wszelkich środków niezbędnych dla doraźnego rozwiązania zagadnienia mieszkaniowego w kierunku zwiększenia rozporządzalnej ilości mieszkań na rzecz ludności pracującej i przez usunięcie z nich społecznie nieproduktywnych, a zwłaszcza osób uchylających się od pracy, uprawiających spekulację lub z innych powodów społecznie szkodliwych”. Według projektu, NKM mogła zawiadamić o wynikach przeprowadzonych przez siebie kontroli władz kwaterunkowych i komisji lokalowych nie tylko właściwe organy nadrzędne tych władz i komisji, ale także właściwe władze prokuratorskie lub Komisje Specjalną do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym.

²¹ AP Kraków, Izba Przemysłowo-Handlowa [dalej: IPH] 72: Przedstawiciele Izby Przemysłowo-Handlowej i Izby Rzemieślniczej w Krakowie w związku z dekretem z 8 sierpnia 1946 r., b.d. przekazane do Prezydium WRN 9 września 1946.

²² Tamże: Memoriał Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie dla Pana Prezesa Rady Ministrów w Warszawie w sprawie nowelizacji dekretu o NKM, Warszawa 26 września 1946.

pomieszczeń mieszkalnych osób nie mających prawa zajmowania mieszkania lub pomieszczenia sublokatorskiego oraz o ograniczeniu — w ramach obowiązujących norm — powierzchni mieszkalnej osób mających prawo do mieszkania, ale zajmujących ponadnormatywną powierzchnię; przydziałały mieszkania uzyskane w wyniku przeprowadzonych kontroli; poddawały także pod swoje orzecznictwo (według uznania przewodniczącego miejscowej NKM) i rozpatrywały sprawy mieszkaniowe, które wpływały do Wydziału Kwaterunkowego i jego referatów w urzędach obwodowych; wreszcie NKM przyjmowały i rozpoznawały zażalenia na sposób funkcjonowania swoich przedstawicieli oraz władz kwaterunkowych²³.

„Echo Krakowa” pisząc o dekrete stwierdziło, że akt ten „realizuje żądania wysunięte przez szereg organizacji klasy robotniczej, poparte przez olbrzymią większość polskiego świata pracy. Dekret stwarza możliwości rewizji mieszkaniowego stanu posiadania elementów niepracujących, możliwości rewizji nadmiernych przydziałów mieszkaniowych wszelkiego typu — a przez to stwarza możliwość pewnej częściowej ulgi, pewnego częściowego zaspokojenia głodu mieszkaniowego ludzi pracy w Polsce”²⁴.

Dekret, charakteryzujący się ogólnikowością, pozwalał dość dowolnie ustalać, kogo należy usunąć z mieszkania, nie precyzował, jakie kryteria decydują o tym, że kogoś uznaje się za „uchylającego się od pracy” lub „uprawiającego spekulację”, jakie mają być relacje między działalnością Miejskiej Komisji Lokalowej i Wojewódzkiej Komisji Lokalowej a NKM, mało konkretnie i niekonsekwentnie traktował o składzie komisji. Przez swoją nieprecyzyjność i usterki redakcyjne stwarzał warunki do dowolnego stosowania prawa i do różnych nadużyć, w zależności od lokalnych stosunków, sytuacji mieszkaniowej, składu NKM, wpływu na ich decyzje miejscowych władz, zwłaszcza politycznych i związkowych, czego przy wielkim „głodzie” mieszkaniowym można było z góry oczekiwać. Nie wydaje się, aby nie zdawano sobie z tego sprawy. Stanisław Kowalczyk, przewodniczący OKZZ i jednocześnie NKM, na jednej z odpraw w OKZZ stwierdził: „Podstawą naszej działalności jest dekret o pełnomocnictwach dyktatorskich. Sprzeciwili się temu adwokaci i prokuratorzy, mówiąc o praworządności, ale myśmy ten dekret dostali i wykorzystamy go, nie licząc się z ich zdaniem”²⁵.

O tym, jakie kłopoty dekret stwarzał prawnikom świadczą publikacje w prasie i różne dyskusje. W „Dzienniku Polskim” sędzia H. Kempisty napisał otwarcie: „W obecnym stanie, w formie nieograniczonych możliwości, wszystko zależy od inicjatywy i siły wykonania miejscowych NKM”²⁶. W artykule zaś informacyjnym o odbytym 17 października zebraniu dyskusyjnym prawników i przedstawicieli związków zawodowych, zamieszczonym w tymże piśmie, znalazło się stwierdzenie: „— — widocznie z powodu zbyt dużego pośpiechu w jego opracowaniu, [dekret — I. P.] posiada cały szereg braków, które należałoby jak najszybciej uzupełnić”²⁷.

Na zebraniu tym, odbytym w Sądzie Apelacyjnym, problemy związane z poziomem rozwiązań prawnych i realizacją dekretu przedstawili przewodniczący MKL, prokurator Tadeusz Wróbel i sędzia Franciszek Karolus. W dyskusji wypowiedzieli się m.in. wicepreses sądu Józef Różański i S. Kowalczyk. W dążeniu do ograniczenia możliwości powstawania uchybień i nadużyć w pracy NKM uzgodniono wprowadzenie pewnej liczby prawników do komisji i do „brigad” kontrolnych.

²³ „Monitor Polski” 1946, nr 123, poz. 226; AP Kraków, OKZZ jw., t. 3, k. 43-44: Co należy wiedzieć przy załatwianiu spraw mieszkaniowych.

²⁴ Dekret mieszkaniowy, „Echo Krakowa” nr 155 z 15 sierpnia 1946.

²⁵ Konferencja w OKZZ w sprawie mieszkań i podwyżki płac, „Naprzód” nr 214 z 12 września 1946.

²⁶ H. Kempisty, Uwagi na tle dekretu. Rola i zakres działania Nadzwyczajnej Komisji Mieszkaniowej, „Dziennik Polski” nr 247 z 9 września 1946.

²⁷ O projekt noweli do dekretu o Nadzwyczajnej Komisji Mieszkaniowej, tamże nr 288 z 20 października.

Także Izba Przemysłowo-Handlowa, Izba Rzemieśnicza, Związek Zrzeszeń Kupieckich Województwa Krakowskiego na odbytych spotkaniach (m.in. 5 września w OKZZ, na zebraniach wewnętrznych), w memoriale przekazanym do Prezydium WRN 9 września zwracały uwagę na liczne uchybienia dekretu i na to, że dekret o publicznej gospodarce lokalami i kontroli najmu zapewnia już radzie narodowej i czynnikom społecznym wpływ na sprawy lokalowe. Wskazywały na konieczność ogłoszenia wyczerpującego rozporządzenia wykonawczego, opracowania szczegółowych instrukcji przez NKM przy Prezesie RM, starannego doboru i gruntownego przeszkolenia kandydatów do pracy w NKM. Przede wszystkim zaś samorząd gospodarczy podkreślał, że nie nadzwyczajne działania a uruchomienie budownictwa mieszkaniowego może poprawić sytuację mieszkaniową²⁸.

Jeszcze przed wydaniem dekretu kierownictwo OKZZ poczyniło przygotowania do jego realizacji. Powołując się na uchwalony przez MRN wniosek w sprawie weryfikacji przydziału lokali przemysłowo-handlowych [sic! — takiego wniosku MRN nie uchwaliła] i mieszkań oraz mający ukazać się dekret, OKZZ już 31 lipca skierowała do zarządów oddziałów związków zawodowych działających w Krakowie pismo polecające wyznaczenie członka zarządu na kierownika poczynań dla wykonania dekretu i dobrania ludzi (z zakładów pracy, w których działał dany związek) dla lustracji mieszkań. Równocześnie na 7 sierpnia wyznaczyła w tych sprawach zebranie przedstawicieli poszczególnych związków w siedzibie OKZZ²⁹.

Dekret został ogłoszony w „Dzienniku Ustaw” z datą 22 sierpnia 1946, a Prezydium OKZZ już tego samego dnia wyłoniło zespół ludzi proponowanych do składu komisji. Wcześniej, 10 sierpnia, o zamiarze powołania komisji i jej składzie informował Egzekutywę KW PPR Ryszard Strzelecki, I sekretarz KW³⁰. Pismo z OKZZ do NKM przy Prezesie RM z wnioskiem o mianowanie komisji skierowano 23 sierpnia. Powołując się na decyzje Prezydium OKZZ z poprzedniego dnia, zaproponowano na przewodniczącego Nadzwyczajnej Komisji Mieszkaniowej w Krakowie Stanisława Susuła (PPR), na zastępcę przewodniczącego Stanisława Kowalczyka (PPS), a na członków komisji Jana Chlebowskiego (PPR), Pawła Lwa Marka (PPR) i Włodzimierza Kubickiego (PPS)³¹. W. Kubicki występuje w tym piśmie jako przedstawiciel rzemiosła, ale działał wtedy jako II sekretarz Wojewódzkiego Komitetu PPS (w komisji pełnił funkcję skarbnika). Główna komisja zaproponowany skład zatwierdziła, z tym że przewodniczącym został S. Kowalczyk, a zastępcą S. Susuł. W komisji znalazły się osoby wchodzące w skład kierownictwa OKZZ (jej przewodniczący i sekretarz). S. Kowalczyk był jednocześnie członkiem KRN (a następnie posłem na Sejm Ustawodawczy) i Rady Naczelnej PPS. Charakterystyczne jest, że w NKM znalazły się osoby piastujące bardziej eksponowane funkcje w PPS niż w PPR. W listopadzie do komisji wprowadzono prawnika w charakterze eksperta. 3 kwietnia 1947 na wniosek Prezydium OKZZ ustanowiony został nowy skład NKM: Czesław Dylowicz (PPS) — przewodniczący, J. Chlebowski — zastępca przewodniczą-

²⁸ AP Kraków, IPH 72: Przedstawienie...; Pismo Związku Zrzeszeń Kupieckich Województwa Krakowskiego do Prezydium Izby Przemysłowo-Handlowej w Krakowie w sprawie NKM, 6 września 1946; Izba Przemysłowo-Handlowa do wszystkich zrzeszeń, 7 września 1946.

²⁹ AP Kraków, OKZZ jw., t. 3, k. 9: Pismo OKZZ do Zarządów Oddziałów Związków Zawodowych w Krakowie w sprawie wykonania dekretu o gospodarce lokalami, 31 lipca 1946.

³⁰ AP Kraków, PPR 1/IV-2, k. 109. Protokół z posiedzenia Egzekutywy KW PPR w Krakowie w dniu 10 sierpnia 1946.

³¹ AP Kraków, OKZZ jw., t. 3, k. 29. Pismo do NKM przy Prezesie RM w sprawie mianowania składu NKM w Krakowie, 23 sierpnia 1946.

cego i członkowie: Leopold Kotapka (PPS), Stanisław Pocięgiel (PPR) i Aleksander Bisko (PPS). Od 1 lipca miejsce J. Chlebowskiego zajął Stefan Nowak (PPR)³².

Rozległe kompetencje NKM, propaganda towarzysząca jej powstaniu, skład komisji, rola OKZZ w całym przedsięwzięciu budziły poważne obawy samorządu gospodarczego i licznych zapewne grup ludności. Stworzony został *de facto* aparat administracyjny o wielkich prerogatywach w sprawach mieszkaniowych, jednostronnie interpretujący pojęcie interesu społecznego, funkcjonujący poza wpływem — z wyłączeniem PPR i PPS — partii politycznych, samorządu gospodarczego i zawodowego, znacznych grup ludności, w tym właściciele domów i osób zajmujących się prywatną przedsiębiorczością, a właściwie nawet MRN, pozostający natomiast pod przemożnym wpływem aparatu obu partii robotniczych (zwłaszcza PPR) i struktur związkowych.

Kierownictwa OKZZ i KW PPR domagały się od Komisji zdecydowanych posunięć. R. Strzelecki omawiając w końcu sierpnia jej pracę na posiedzeniu Egzekutywy KW PPR stwierdził, „że jak na razie, nic w tej sprawie [tj. realizacji zadań komisji — I. P.] nie uczyniono. Mamy do czynienia z próbą kolejnego utracenia niezwykle ważnej sprawy, stanowiącej podstawowe ogniwo ofensywy partii wszczętej przeciwko reakcji”. Strzelecki dalej stwierdził, że naczelnika Wydziału Kwaterunkowego ZM — Apolinarego Smolenia ogarnął „kretynizm legalistyczny” i przestrzegął „przed przeflancowaniem tej choroby na teren nadzwyczajnej komisji”, ostro skrytykował pracę Smolenia i domagał się jego zwolnienia. Z wypowiedzi Smolenia na tymże zebraniu — jak zanotowano w protokole — wynikało, że ma zamiar „nadal trzymać się dotychczasowych metod gospodarowania”³³.

Od końca sierpnia komisje kontrolne, zwane „brygadami”, składające się z przedstawicieli różnych związków zawodowych zaczęły obchodzić krakowskie mieszkania w towarzystwie dozorca domu³⁴. Kontrolą objęto także domy będące własnością lub w administracji różnych instytucji społecznych i zakładów pracy. Mieszkańców zobowiązano do przedstawiania podczas kontroli zaświadczeń o zatrudnieniu i dokumentów stwierdzających stopień pokrewieństwa osób wspólnie zamieszkających. W listopadzie skonkretyzowano zadania zespołów kontrolnych. Na podstawie wizji lokalnej i przeprowadzonych rozmów sporządzano plan sytuacyjny i opis kontrolowanego mieszkania oraz wypełniano arkusz kontrolny, podpisywany przez właściciela mieszkania, kierownika „brygady”, jej członków i dozorcę domu. W arkuszu odnotowywano dane dotyczące pracy zawodowej mieszkańców, ich prawa do zamieszkiwania w kontrolowanym pomieszczeniu, a różne zaświadczenia z tym związane załączano do arkusza³⁵. W ten sposób chciano uzyskać podstawowy dla działań NKM materiał. Nie ograniczono się tylko do tych metod pozyskiwania wiadomości. Przez krakowską prasę codzienną zwrócono się do społeczeństwa o udzielenie informacji o „fikcyjnie zajętych”,

³² Tamże, t. 4, k. 1. Sprawozdanie ogólne z całego okresu działalności NKM w Krakowie, 31 grudnia 1947. Dekret o NKM przewidywał także powołanie zastępców członków komisji, którymi pierwotnie byli: Anatol Grik (PPS), Władysław Jasiński (PPR), Cz. Dylowicz (PPS), S. Pocięgiel (PPR); od 3 kwietnia 1947 — A. Grik, W. Jasiński, Jan Paliński (PPS), S. Nowak (PPR), Mieczysław Hiroń (PPS). Od 1 lipca w miejsce S. Nowaka wprowadzono T. Pszenicznego (PPR), a za W. Jasińskiego — Franciszka Kordasa (PPR). Siedzibę biura NKM umieszczono przy ul. Brackiej 15, w listopadzie 1946 r. przeniesiono do Wydziału Kwaterunkowego, na ul. Dunajewskiego (wtedy 1 Maja) 6.

³³ AP Kraków, PPR 1/IV-2, k. 117: Protokół z posiedzenia Egzekutywy KW PPR z dn. 30 sierpnia 1946.

³⁴ *Nadzwyczajna Komisja Mieszkaniowa*, „Naprzód” nr 200 z 29 sierpnia 1946; *Dziś rozpoczyna się kontrola mieszkań*. *Świat pracy musi uzyskać mieszkania*, „Dziennik Polski” nr 236 z 29 sierpnia 1946.

³⁵ AP Kraków, OKZZ, jw., t. 3, k. 2-4: Instrukcja nr 2 [dla] Brygad Kontroli Mieszkań wydana przez NKM przy Prezesie RM. W szcztatkowej dokumentacji OKZZ dotyczącej pracy NKM zachowała się „Lista kandydatów — kierowników brygad dla komisji weryfikacyjnych”. Zawiera ona 24 nazwiska osób przewidzianych na kierowników zespołów kontrolnych (13 członków PPS, 5 — PPR, 1 — SD, 5 — bezpartyjnych). Por. tamże, k. 5-7.

„okupowanych przez nierobów i kombinatorów” czy „spekulantów” pomieszczeniach i o tych, którzy zajmują „wielkie mieszkania”. „Naprzód” zachęcał do dobrowolnego zgłaszania niedostatecznie zaludnionych mieszkań, obiecując: „Mieszkańcy, którzy zgłoszą swe lokale ze względu na przekroczony metraż dostaną na współlokatorów osoby im odpowiadające”³⁶.

Zespoły kontrolne NKM tworzyła w porozumieniu z OKZZ, radami oddziałów związków zawodowych, organizacjami samorządu gospodarczego. Powoływała je w oparciu o ludzi desygnowanych przede wszystkim przez różne organizacje związkowe, także społeczne, polityczne i — być może — zrzeczenia prywatnych przedsiębiorców. Komisje, w myśl instrukcji, miały się składać z trzech osób, z których jedna miała być pracownikiem umysłowym³⁷. W skład „brygady” powoływano w zasadzie na okres miesiaca (w wytycznych podkreślano nawet, że najwyższej na ten okres), ale osoby, które wykazały się odpowiednimi kwalifikacjami i dobrze się sprawdziły mogły być powołane ponownie. Praca, oczywiście, miała charakter społeczny.

Podjęcie działalności przez NKM i „brygady” wywołało wiele niepokoju w mieście, w związku z czym „Echo Krakowa”, „Dziennik Polski”, rządziej „Naprzód” objaśniały ich zadania, kompetencje, a także podawały informacje o wynikach pracy. Informacje te, częste w drugiej połowie 1946 r., prawie zanikły w 1947r.

W wyniku szerokiego zakresu kontroli, skierowano do udziału w niej wielu różnych ludzi, zwłaszcza w początkowym okresie działalności NKM, miały miejsce wypadki nadużywania kompetencji, niestosownego zachowania, wykonywania kontroli po spożyciu alkoholu. Informowano o tym m.in. na spotkaniach w OKZZ z udziałem przedstawicieli różnych związków zawodowych, odbytych we wrześniu i październiku. Na wrześniowej konferencji potraktowano takie sygnały liberalnie. S. Kowalczyk mówiąc o nich powiedział: „Jeżeli krytykują nas ci, którzy boją się sprawiedliwości, to jest wszystko w porządku, ale jeżeli zarzuty podnoszą towarzysze ze związków, to musimy zastanowić się nad tym, co należy zrobić, żeby tych błędów nie było”. Na odprawie w październiku przestrzegał już i przed nieodpowiednim zachowaniem i przed nadużywaniem władzy³⁸. Nagromadzenie skarg spowodowało krótką przerwę w działalności „brygad” i przyjazd z początkiem listopada do Krakowa Kazimierza Rusinka, sekretarza generalnego Centralnej Komisji Związków Zawodowych i przewodniczącego NKM przy Prezesie RM. Według jego oceny, przedstawionej podczas konferencji prasowej, niedociągnięcia w pracy komisji wynikały z błędnej interpretacji dekretu; miało też miejsce wykorzystywanie postanowień dekretu do zajmowania mieszkań przez „niektóre władze i różne urzędy”³⁹.

Nie było to wyrazem jakiejś specyfiki krakowskiej, skoro centralna NKM zwołała na 6 i 7 grudnia konferencję przedstawicieli działających w kraju jej terenowych odpowiedników „celem uzgodnienia działalności Nadzwyczajnych Komisji Mieszkaniowych z obowiązującymi przepisami i wydanymi instrukcjami oraz usunięcia tych uchybień, które powstały na skutek mylnej interpretacji przepisów”⁴⁰. Wolno przypuszczać, że komisja centralna próbowała nie tylko korygować braki regulacji dekretowej z

³⁶ „Dziennik Polski” nr 236, 1946; „Naprzód” nr 200, 1946.

³⁷ Por. AP Kraków, OKZZ jw., t. 2-3: Listy delegatów związków zawodowych skierowanych do komisji mieszkaniowych; AP Kraków, IPH 72: Delegacji przemysłu do komisji lotnych oraz Pismo Zrzeszenia Przemysłu Chemicznego podające listę osób delegowanych do prac w komisji mieszkaniowej, 11 września 1946.

³⁸ *Konferencja w OKZZ w sprawie mieszkań i podwyżki płac*, „Naprzód” nr 214 z 12 września 1946; *Działalność Nadzwyczajnej Komisji Mieszkaniowej i walka ze wzrostem cen*, tamże nr 243 z 11 października 1946.

³⁹ *Tow. K. Rusinek o działalności NKM*, „Naprzód” nr 267 z 4 listopada 1946.

⁴⁰ AP Kraków, Urząd Wojewódzki [dalej: UW], II 573. Pismo NKM przy Prezesie RM do wszystkich NKM w sprawie zwołania konferencji, 28 listopada 1946.

8 sierpnia, ale też ograniczyć nadmierny radykalizm terenowych NKM, nie liczenie się ich z porządkiem prawnym, uleganie miejscowym czynnikom decyzyjnym.

Na wymienionych wrześnieowo-październikowych zebraniach w OKZZ byli nieobecni przedstawiciele ZZ Dozorców Domowych, co było pewnie formą protestu czy też wyrażenia sceptycyzmu wobec sposobu zdobywania mieszkań przez NKM i roli, jaką mieli spełniać dozorczy podczas kontroli. Zwraca uwagę uzyskanie przez członków tego związku tylko czterech mieszkań w wyniku prac NKM (na ogół uważano, że im aktywność przedstawicieli danego związku w pracach brygad była większa, tym większy był jego udział w puli rozdzielonych mieszkań).

Przedmiotem krytyki — aczkolwiek prowadzonej z innych pozycji — był też Wydział Kwaterunkowy ZM i jego naczelnik A. Smoleń. Krytyka wyartykułowana już wcześniej — na posiedzeniu Egzekutywy KW PPR — powtórzona została na obu spotkaniach w OKZZ. Tymczasem, może dla spowodowania uległości administracji kwaterunkowej wobec NKM, na polecenie Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym aresztowany został pracownik Referatu Kontroli w wydziale pod zarzutem pobierania łapówek od ludzi chcących uniknąć kontroli mieszkań. Szczególnie ostro wypowiadał się skierowany do pracy w komisji przez Egzekutywę KW PPR J. Chlebowski. Domagał się on przeprowadzenia czystki w wydziale, zwolnienia aż 70% pracowników, zatwierdzenia wszystkich jego decyzji przez komisję. Inni dyskutanci proponowali nawet zlikwidowanie wydziału. A. Smoleń — podobnie jak na posiedzeniu w KW PPR — wskazał na konieczność kierowania się przepisami prawa, przestrzegał przed używaniem siły przy zajmowaniu mieszkań, wskazał na złudne nadzieje na zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych przez usunięcie „szabrowników”, których w Krakowie — jak mówił — nie było wielu.

20 grudnia 1946 (do 20 stycznia 1947) wstrzymano działalność komisji i „brygad”, celem — jak podano w prasie — uregulowania zaległości. W tym czasie poszczególne związki zawodowe mogły kierować podania swoich członków o przydział mieszkania bezpośrednio do referatów kwaterunkowych⁴¹. Wydaje się jednak, że zasadniczą przyczyną zawieszenia zewnętrznej działalności komisji były zbliżające się wybory do Sejmu, chęć ograniczenia zadrażeń na tle mieszkaniowym oraz zaangażowanie związków zawodowych w poczynania przedwyborcze. Nie bez znaczenia zapewne była też krytyka niektórych poczynań NKM w kręgach administracji miejskiej i wojewódzkiej. 20 stycznia 1947 wojewoda krakowski, K. Pasenkiewicz, pisał do przewodniczącego NKM w Krakowie (a w odpisie do prezydenta miasta):

„Doszło do mej wiadomości, że w ostatnim czasie zdarzyło się kilka wypadków wykonania przez Nadzwyczajną Komisję Mieszkaniową w Krakowie eksmisji mieszkaniowych przez własnych funkcjonariuszy, z pominięciem Zarządu Miejskiego jako władzy egzekucyjnej wyłącznie właściwej — — Tego rodzaju postępowanie Nadzwyczajnej Komisji Mieszkaniowej w Krakowie nie tylko koliduje z wyraźnymi przepisami ustawy, lecz ponadto osoby, które przeprowadzają eksmisję nie działając jako organy egzekucyjne Zarządu Miejskiego dopuszczają się przestępstwa z art. 136 względnie 186 k[odeksu] k[arnego]. Wobec powyższego proszę Ob. Przewodniczącego o wydanie stosownych zarządzeń, aby w przyszłości orzeczenia Nadzwyczajnej Komisji Mieszkaniowej przekazywane były do wykonania wyłącznie właściwemu Zarządowi Miejskiemu (gminnemu) jako władzy egzekucyjnej. Równocześnie wydaję stosowne zarządzenie Wojewódzkiemu Komendantowi Milicji Obywatelskiej, aby przeciw osobom dokonyującym eksmisji mieszkaniowej, nie będącym funkcjonariuszami Zarządu Miejskiego (gminnego) kierowano doniesienia do Prokuratury Sądu Okręgowego o występki

⁴¹ Nadzwyczajna Komisja Mieszkaniowa w okresie świątecznym, „Naprzód” nr 315 z 22 grudnia 1946.

względnie zbrodnię z art. 136 wzgl. 186 k.k. — przy równoczesnym udaremnieniu ich bezprawnych czynności⁴².

Można przyjąć, że od końca 1946 r. widoczne jest ograniczenie dotychczasowego radykalizmu, improwizacji w poczynaniach NKM, lekceważenia przez nią czy nazbyt swobodnej interpretacji istniejącego prawa, jej supremacji nad innymi organami zajmującymi się sprawami lokalowymi. Wydaje się zresztą, że proces ten w jakimś stopniu zapoczątkowany został zarządzeniami NKM przy Prezesie RM z 6 listopada 1946.

Jednakże w 1947 r. nadal miały miejsce skargi na działalność zespołów kontrolnych. Zakres akcji, skierowanie do niej wielu ludzi, dążenie różnych osób do zdobycia mieszkania nieraz za wszelką cenę tworzyły sprzyjające warunki do pojawienia się fałszywych „kontrolerów”. W rezultacie powstała konieczność unieważnienia wydanych do 15 kwietnia pism uprawniających do interweniowania w sprawach mieszkaniowych i kontrolowania mieszkań oraz wprowadzenia nowych dokumentów. Pociągnięcia te wiązały się ze zmianą kierownictwa krakowskiej NKM⁴³.

Mimo tych zmian, zmniejszenia aktywności NKM i stopniowego przywracania uprzedniej roli administracji kwaterunkowej i komisji lokalowej, występowały nadal pewne nieprawidłowości w funkcjonowaniu NKM, jak i nieporozumienia i niejasności na styku różnych władz kwaterunkowych. Wskazują na to np. tezy na zwołaną 13 sierpnia z inicjatywy administracji wojewódzkiej i miejskiej konferencję instrukcyjną naczelników urzędów obwodowych, w których to tezach m.in. zwracano uwagę, w jakich wypadkach nie należy wykonywać decyzji względnie orzeczeń NKM i kiedy decyzje takie są prawomocne i wymagają realizacji⁴⁴.

Trudno nie zauważyć, że NKM wkroczyła silnie w zakres działania i kompetencje Wydziału Kwaterunkowego, a także w uprawnienia MKL. Również nadzór nad MKL ze strony Wojewódzkiej Komisji Lokalowej został ograniczony, a prace obu komisji lokalowych utrudnione. Działania krakowskiej NKM (tak jak tych komisji w całym kraju) oraz innych urzędów i komisji wydających decyzje w sprawach lokalowych nakładały się na siebie, wywoływały spory kompetencyjne. „Sprawozdanie roczne Miejskiej Komisji Lokalowej w Krakowie” wyraźnie wskazuje na takie ząbienie się uprawnień. „Odnosnie M[iejscowej] NKM wypada podkreślić — donosi wymienione sprawozdanie — bezsilność Miejskiej Komisji Lokalowej w osiągnięciu zgodnej współpracy z nią i usunięcia dwutorowości⁴⁵”.

NKM wielokrotnie wydawała orzeczenia dotyczące mieszkań (lub polecała Wydziałowi Kwaterunkowemu wydawać przydziały na mieszkania), w sprawie których w MKL toczyło się postępowanie, co niejednokrotnie prowadziło do sprzecznych decyzji odnoszących się do tego samego lokalu. Cytowane sprawozdanie MKL informuje o częstych przypadkach przychodzenia strony na rozprawę już z przydziałem wydanym przez NKM. Sytuacje takie były konsekwencją nienależycie prowadzonego przez nadzwyczajną komisję postępowania wyjaśniającego, braku stwierdzenia przez nią, czy w danej sprawie toczy się postępowanie w innej instancji, pośpiechu, poczucia pewności siebie, niedostatecznego przygotowania prawniczego i administracyjnego lub choćby obycia w tym zakresie większości osób zasiadających w NKM. Zbulwersowana wspomnianymi przypadkami MKL zwróciła się do Biura Prezydyalnego KRN o udzielenie wyjaśnień w spornych kwestiach. Otrzymane w odpowiedzi pismo z 2 stycznia 1947

⁴² AP, UW II 573: Pismo wojewody krakowskiego do przewodniczącego NKM w sprawie eksmisji, 20 stycznia 1947.

⁴³ Z *Nadzwyczajnej Komisji Mieszkaniowej*, „Dziennik Polski” nr 105 z 18 kwietnia 1947.

⁴⁴ AP Kraków, UW II 573: Konferencja instrukcyjna naczelników urzędów obwodowych z dn. 13 sierpnia 1947.

⁴⁵ AP Kraków, MRN 4, s. 143: Sprawozdanie roczne MKL w Krakowie za okres od 29 marca 1946 do kwietnia 1947.

informowało, że orzeczenia NKM „są zawsze prawomocne”, wobec czego MKL była zmuszona w razie przedłożenia orzeczenia NKM postępowanie umarzać. Były też wypadki zatwierdzania przez NKM decyzji Wydziału Kwaterunkowego, od których zostały wniesione odwołania do MKL, a nawet zgłaszanie się delegatów NKM na rozprawy w MKL i popieranie przez nich jednej ze stron⁴⁶, co w normalnie funkcjonującym systemie orzeczniczym było niedopuszczalne.

Następne sprawozdanie MKL z 13 października 1947 informowało o usunięciu dwutorowości poczynań, ale też — jak wynika z dokumentu — MKL umarzała (zgodnie z wyjaśnieniem Biura Prezydiального KRN z początku roku) postępowanie we wszystkich sprawach mieszkaniowych, w których decyzja Wydziału Kwaterunkowego oparta była o stanowisko NKM⁴⁷.

Pierwsze postanowienia dotyczące kwestii podstawowych NKM podjęła już w początkach września 1946 r. Do końca tego miesiąca wydano 94 orzeczenia przydzielając 61 mieszkań samodzielnych i 33 sublokatorskie. Do 10 listopada przydzielono ogółem 482 mieszkania (w tym 86 decyzji o dokwaterowaniu), a do początków stycznia 1947 r. przydzielono mieszkania 775 pracownikom fizycznym i 597 umysłowym⁴⁸. Sprawozdanie końcowe z działalności NKM informuje o przydzieleniu ogółem 1859 mieszkań (o 3684 izbach), w tym 380 drogą dokwaterowań⁴⁹. Sprawozdanie to nie pozwala jednakże określić, na jakiej podstawie mieszkania te stały się przedmiotem zainteresowania NKM i znalazły się w jej gestii. Tylko sprawozdanie z 10 listopada 1946 bliżej precyzuje okoliczności pozyskania 482 mieszkań (29,9% wszystkich mieszkań rozdysponowanych przez NKM). Z tego 95 mieszkań było niezamieszkałych, 76 dysponentów lokali miało drugie mieszkanie w Krakowie lub poza nim, 86 mieszkań uznano za wymagające dokwaterowania, w 87 wypadkach zalegalizowano stan istniejący w momencie kontroli przeprowadzanej przez delegatów NKM, w 39 uważano, że dotychczasowy dysponent mieszkania nie miał określonego zajęcia (i stanowił — jak dodawano w sprawozdaniu — „często element społeczny”), w 99 wypadkach podawano, że mieszkanie było bezprawnie zajęte czy też powinno być odebrane dotychczasowym lokatorom ze „względów społecznych” (nie sprecyzowano ich bliżej). Na 482 mieszkania — 138 (28,6%) zostało rozdysponowanych z powodów określonych w dekreście z sierpnia 1946 r. „względnymi społecznymi”, natomiast decyzje w pozostałych wypadkach, jak się wydaje, nie wymagały odwołania się do tego aktu. Komisja wstrzymała także eksmisje (w okresie do 10 listopada 1946 w 73 wypadkach) i podejmowała inne działania interwencyjne.

W sprawozdaniu końcowym za lata 1946-1947 podano, że komisja miała wpływ na decyzje referatów kwaterunkowych urzędów obwodowych. Szacowano, że tą drogą wpłynęła na ponad 5500 przydziałów (które — jak wobec powyższego można by sądzić — zrealizowane zostały zgodnie z priorytetami NKM). Wydaje się jednak, że w tym wypadku autorzy sprawozdania wyraźnie przecenili rolę komisji i desygnowanych do współpracy z nią przedstawicieli związków zawodowych i innych organizacji. Według sprawozdania ZM za 1947 r. Wydział Kwaterunkowy i jego referaty w urzędach obwodowych przydzieliły 5613 mieszkań samodzielnych i 2063 sublokatorskich (z tego pracownikom fizycznym — 4140, umysłowym — 1520, rzemieślnikom — 1050, kupcom i przemysłowcom — 400, ludziom innych zawodów — 550)⁵⁰.

⁴⁶ Tamże, s. 143-144.

⁴⁷ Tamże, s. 416: Sprawozdanie MKL za okres od kwietnia 1947 do października 1947, 13 października 1947.

⁴⁸ „Dziennik Polski” nr 296 z 28 października 1946; nr 303 z 4 listopada t.r.; nr 11 z 12 stycznia 1947; AP Kraków, OKZZ jw., t. 4, s. 4: Sprawozdanie z działalności Miejskowej NKM, 10 listopada 1946.

⁴⁹ AP Kraków, OKZZ jw., t. 4, k. 1-3: Sprawozdanie ogólne z całego okresu działalności NKM w Krakowie, tj. od 26 sierpnia 1946 do 31 grudnia 1947.

⁵⁰ AP Kraków, MRN 5, s. 175: Sprawozdanie z działalności ZM w Krakowie za IV kwartał 1947.

Przytoczone informacje o przydziałach mieszkań (NKM, administracja kwaterunkowa, decyzje tej ostatniej podejmowane przy ewentualnym wpływie NKM) trudno jest ze sobą zestawiać i bliżej porównywać, m.in. dlatego, że dotyczą tylko w części tego samego okresu, mają więc znaczenie głównie orientacyjne. Również próba oceny wpływu NKM na rozdział mieszkań przez administrację kwaterunkową pomiędzy różne grupy społeczno-zawodowe nie jest możliwa wskutek braku odpowiednich informacji. Charakterystyczne jest jednak, że wśród znanych pod względem społecznego przeznaczenia przydziałów dokonanych bezpośrednio przez NKM duży procent (w porównaniu ze strukturą społeczną ludności Krakowa) stanowiły decyzje na rzecz pracowników umysłowych. Natomiast wśród przydziałów dokonywanych przez administrację kwaterunkową dominowały przydziały dla robotników, pozostałe zaś decyzje przypadały dość różnym grupom społeczno-zawodowym. Jest to zastanawiające, zważywszy na propagandową oprawę towarzyszącą dekretovi z 8 sierpnia 1946.

Mieszkania przydzielane były nowym lokatorom w dwojaki sposób: drogą orzeczeń NKM lub przez wydanie przez NKM wiążącego zlecenia Wydziałowi Kwaterunkowemu czy referatom kwaterunkowym urzędów obwodowych. Według ustaleń przyjętych 25 września 1946 — podczas spotkania z udziałem m.in. prezydenta miasta S. Wolasa, S. Kowalczyka, S. Susuła, naczelników wydziałów ZM — przydziały mieszkań miały wydawać przede wszystkim urzędy obwodowe (od 1 października)⁵¹. Ustalenie to skorygowało zarządzenie centralnej NKM z 6 listopada 1946. Od tej pory wymagano przy wnioskach i podaniach w sprawach mieszkaniowych pisemnego skierowania i opinii właściwego związku zawodowego względnie samorządu gospodarczego, organizacji samopomocowej lub przełożonych (w wypadku, gdy chodziło o osoby z WP, KBW, UB i MO), jako że NKM dysponowała mieszkaniami z przeznaczeniem dla określonych organizacji i popieranymi przez nie ludźmi. Największą liczbę mieszkań przekazano ZZ Pracowników Użyteczności Publicznej — 216 (11,6%), ZZ Pracowników Instytucji Społecznych — 147 (7,9%), ZZ Pracowników Metalowych — 130 (6,9%), Bratniej Pomocy Studentów — 113 (6,1%), ZZ Kolejarzy — 102 (5,4%), MO, UB, WP — łącznie 100 mieszkań (odpowiednio 57, 20 i 23 mieszkania), Izba Rzemieślnicza i Kongregacja Kupiecka otrzymały mieszkań 50. Pozostałe mieszkania (1000) rozdzielono między 32 różne związki — od 89 dla Związku Nauczycielstwa Polskiego i tyłuż dla ZZ Pracowników Państwowych do jednego mieszkania dla ZZ Pracowników Przemysłu Ceramicznego⁵². Według cytowanego sprawozdania końcowego NKM, taki rozdział mieszkań na poszczególne związki zawodowe był pochodną aktywności i pracy przedstawicieli danego związku w komisjach kontroli; generalnie zaś wskazywał na rolę związków zawodowych w omawianym przedsięwzięciu.

Powstaje pytanie, czy liczba uzyskanych mieszkań przez niektóre związki zawodowe, zwłaszcza ZZ Pracowników Użyteczności Publicznej i ZZ Pracowników Instytucji Społecznych nie była wynikiem nacisku na NKM ze strony instytucji, w których one działały. Można wyrazić przypuszczenie, że tak właśnie było, wskazują na to niektóre źródła, np. protokoły Egzekutywy KW PPR, choć trudno jest ocenić precyzyjnie skalę tego zjawiska.

Sprawozdanie końcowe NKM mówi o 48 różnych organizacjach (związki zawodowe, organizacje społeczne, partie, zrzeszenia zawodowe), które wysłały do pracy w komisji ponad 110 delegatów. Jedno z zestawień przynosi 92 nazwiska osób, które czynne były w różnych pracach komisji, w tym 49 członków PPS, 16 — PPR, 17 — bezpartyjnych, 4 — ZNMS, po jednym członku SL i Akademickiego Związku Młodzieży Wiejskiej (przy

⁵¹ *Mieszkania przydziałów będą urzędy obwodowe*, „Dziennik Polski” nr 246 z 26 września 1946.

⁵² AP Kraków, OKZZ jw., t. 4, k. 1-3: Sprawozdanie...

4 nazwiskach nie podano przynależności partyjnej)⁵³. Zdecydowaną przewagę w tej zbiorowości mieli więc członkowie PPS (podobnie członkowie tej partii przeważali w zespole ludzi kierujących „brygadami” kontrolnymi), co mogło wynikać z większej liczebności PPS niż PPR w Krakowie, ale też chęci ukrycia się PPR za plecami PPS w akcji nie mogącej mieć — mimo jej przydawanej, zwłaszcza w początkowym okresie, oprawy propagandowej — dobrego odbioru społecznego. Jeżeli chodzi o bezpośrednie kierownictwo NKM to trzy osoby należały do PPR, a dwie do PPS i taki układ przynależności partyjnej, mimo zmian osobowych w składzie komisji, zachowano do końca jej pracy, przy zasadzie, że przewodnictwo komisji należy do PPS.

Zasadniczy etap pracy krakowskiej NKM miał miejsce do stycznia 1947 r., a raczej do końca 1946 r. (72,8% mieszkań rozdzielonych do tego czasu). Już w czerwcu 1947 r. na posiedzeniu Biura Politycznego KC PPR — jak zanotowano w protokole — „omówiono konieczność likwidacji NKM”. Bardzo krytycznie oceniono przy tym pracę K. Rusinka jako przewodniczącego centralnej NKM (protokół nie przynosi innych szczegółów w tej sprawie)⁵⁴. Zarządzeniem Prezesa Rady Ministrów z 10 listopada 1947 zawieszono działania nadzwyczajnych komisji w całym kraju z dniem 15 listopada. Po tym terminie do końca roku ograniczyć się miały one do prac likwidacyjnych. W Krakowie niezalatwione sprawy przekazane zostały urzędowi obwodowym⁵⁵.

Dekret o NKM miał doraźny charakter i w małym stopniu wiązał się z próbą zasadniczych zmian w sytuacji mieszkaniowej, bardziej zaś służył celom politycznym. Jego geneza tkwiła w napięciach politycznych i społecznych wiosny — lata 1946 r., łączyła się z ofensywą polityczną, jaką inicjowała PPR — w związku z problemem wyborów do Sejmu — przeciwko siłom nie akceptującym jej linii politycznej, wśród których czołową pozycję zajmowało PSL. Można zaryzykować tezę, że kampania polityczna odwołująca się do warunków mieszkaniowych klasy robotniczej i ludzi pracy w ogóle, a następnie wprowadzenie nadzwyczajnych uregulowań i działalność NKM stanowiły zespół środków obliczonych na manipulowanie opinią publiczną, na oddziaływanie na nastroje społeczne, wzmacnianie niepokoju, napięć i podziałów wśród ludności, pozyskiwanie jednych ludzi, zastraszanie innych. Tworzenie komisji nadzwyczajnych miało też stanowić pewną formę nacisku na aparat administracji kwaterunkowej i komisje lokalowe, a może — pośrednio — na administrację terenową w ogóle. Wydaje się jednak, że pod tym względem inspiratorzy powołania NKM nie uzyskali wiele.

Lato — wczesna jesień 1946 r. były okresem radykalnej postawy sił, które wysunęły koncepcję nadzwyczajnych działań w kwestiach mieszkaniowych, poparły ją i lansowały. Był to również okres, tuż po ogłoszeniu dekretu, najbardziej zdecydowanych, słabo normowanych działań NKM. Już jednak jesienią w Krakowie, przede wszystkim zaś na poziomie centralnym, pojawiły się próby powściągnięcia nazbyt radykalnych praktyk, daleko idącej i swobodnej interpretacji dekretu z sierpnia 1946 r. (zarządzenie z 6 listopada, narada w NKM przy Prezisie RM w grudniu tego roku). Efekty bowiem propagandowe uzyskano, natomiast nadmierna aktywność, podważanie licznych decyzji administracyjnych, nie liczenie się z przepisami prawa ze strony niektórych grup ludzi i ogniw NKM zakłócały funkcjonowanie administracji, która w sumie dawała gwarancję ciągłości zarządzania różnymi dziedzinami życia i była już dość skutecznie przez rząd i partie robotnicze kontrolowana. Nadto, zarówno sam dekret z 8 sierpnia 1946, jak

⁵³ Tamże.

⁵⁴ AAN, PPR 295/V-3, k. 88: Protokół nr 13 posiedzenia Biura Politycznego KC PPR w dn. 8 czerwca 1947.

⁵⁵ AP Kraków, UW II-574: Zarządzenie Prezesa Rady Ministrów w sprawie zawieszenia działalności NKM, 10 XI 1947 oraz Pismo ZM Wyzd. Kwaterunkowy do UW Wyzd. Administracyjny o likwidacji spraw niezalatwionych przez NKM, 3 kwietnia 1948.

działalność NKM budziły liczne krytyki (w tym w środowisku administracji państwowej i samorządowej).

Jest rzeczą charakterystyczną, że z rozdzielonych przez krakowską NKM mieszkań aż 72,8% rozdysponowanych zostało w praktyce w 1946 r. Zwracają uwagę — w zestawieniu z treścią propagandowych zapowiedzi poprzedzających wydanie dekretu i towarzyszących początkom jego realizacji — dwa fakty. Po pierwsze — stosunkowo skromne efekty działalności komisji oraz podporządkowanych jej brygad kontrolnych. Znajdowało to wyraz przede wszystkim w bardzo niewielkiej liczbie mieszkań rzeczywiście wolnych, uzyskiwanych do rozdziału w wyniku działań komisji. Również ogólna liczba mieszkań rozdysponowanych przez komisję w stosunku do czasu jej istnienia (16 miesięcy) nie jest imponująca. Inaczej nieco wygląda ta sprawa w pierwszych czterech miesiącach pracy NKM. W sumie jednak decyzje podjęte przez NKM dotyczyły ok. 2,5% ogółu mieszkań ujętych w spisie 1946 r. Po drugie — mała liczba mieszkań przydzielonych przez NKM robotnikom przy stosunkowo dużej liczbie mieszkań przydzielonych przez nią pracownikom umysłowym, w tym zwłaszcza ze związków zawodowych skupiających pracowników szczególnie silnie wkomponowanych w układ władzy. Biorąc pod uwagę proporcje między liczbą mieszkań przydzielonych robotnikom i innym grupom ludności można powiedzieć, że administracja miejska (Wydział Kwaterunkowy, referaty kwaterunkowe) lepiej realizowała teoretycznie zgłoszone założenia społeczno-polityczne nowej władzy niż nadzwyczajny organ społeczny w postaci NKM. To też wskazuje na instrumentalność omawianej inicjatywy i gotowość preferowania interesów wyraźnie określonych grup zawodowych.

W 1947 r. polityczno-społeczne aspekty poczynań NKM straciły na aktualności, pozostały tylko problemy z pokrywaniem się obszarów pracy i kompetencji NKM oraz różnych ogniw administracyjnych. Ponadto od wiosny 1947 r. czołowym problemem dla PPR i zdominowanych przez nią instytucji rządowych stawały się zagadnienia ekonomiczne, szczególnie związane z tzw. bitwą o handel. Nic dziwnego, że w tych warunkach prace NKM zamierały na dość długo przed tym, zanim formalnie nastąpiło ich zamknięcie.